

Sygn. akt VI ACa 180/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Urszula Wiercińska

Sędziowie: SA Aldona Wapińska (spr.)

SO (del.) Renata Olejnik - Tyszka

Protokolant: protokolant Katarzyna Mikiciuk

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko M. L.

o uchylenie Wyroku Sądu Polubownego (Arbitrażowego) przy (...) Banków (...) w W.

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 30 października 2015 r., sygn. akt XX GC 758/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz M. L. kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

VI ACa 180/16

UZASADNIENIE

W dniu 9 sierpnia 2013 r. skarżący (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (obecnie: (...) S.A. w W., dalej „Bank”) złożył skargę o uchylenie wyroku Sądu Polubownego przy (...) Banków (...) w W. z dnia 15 kwietnia 2013 r. w sprawie o sygn. akt (...), wydanego w sprawie z powództwa M. L. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) M. L. w L. przeciwko (...) Bank S.A. w W. o zapłatę kwoty 1.695.301,93 euro z odsetkami ustawowymi od dnia 21 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty. Skarżący wnosił o uchylenie wyroku w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych. Jako podstawę żądania uchylenia powyższego wyroku skarżący wskazał naruszenie podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej oraz pozbawienia możliwości obrony swoich praw poprzez zaniechanie przez Sąd Polubowny umożliwienia skarżącej zaprezentowania merytorycznego stanowiska i odniesienia się do kwestii, które stały się przedmiotem rozstrzygnięcia, tj. naruszenie przez sąd art. 1183 k.p.c. **poprzez orzeczenie o bezskuteczności transakcji ze względu na niedochowanie formy umowy, pomimo że takiego zarzutu przeciwnik skargi w toku procesu nie przedstawił, strony nie zostały przed zamknięciem rozprawy uprzedzone o podstawie prawnej, z perspektywy której sąd rozważał roszczenie przeciwnika skargi, co uniemożliwiło bankowi zajęcie**

stanowiska w przedmiocie podstawy rozstrzygnięcia i obronę jego praw (co wyczerpuje wskazaną podstawę uchylenia wyroku z art. 1206 §1 pkt 2 k.p.c.).

Ponadto przedmiotowemu rozstrzygnięciu zarzucono:

- 1) naruszenie zasady autonomii woli i zasady swobody kształtowania stosunku prawnego, poprzez uznanie przez sąd, że sporne transakcje opcji walutowych były nieskuteczne ze względu na rzekome niedochowanie przez strony formy umowy (tj. naruszenia wynikającego z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 60 k.c., art. 65 k.c. oraz art. 76 k.c.),
- 2) naruszenie zasady kontradyktoryjności i zakazu dyskryminacji, a wraz z nimi prawa do wysłuchania, poprzez rozstrzygnięcie o żądaniu powoda w oparciu o inną podstawę prawną i faktyczną, niż wskazywana przez powoda, bez poinformowania o takiej możliwości przed zamknięciem rozprawy, co doprowadziło do pozbawienia skarżącego możliwości ustosunkowania się do innej, niż wskazana przez przeciwnika skargi podstawy prawnej i faktycznej żądania, co świadczy o procedowaniu z pominięciem zasad sprawiedliwości i jawności oraz o naruszeniu prawa pozwanego do rzetelnego procesu (tj. naruszenia art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji RP),
- 3) naruszenie zasady dyspozytywności poprzez oparcie rozstrzygnięcia na podstawach faktycznej i prawnej roszczenia nieobjętych żądaniem przeciwnika skargi, a **także poprzez pominięcie przedstawionego przez przeciwnika skargi żądania ewentualnego, w którym wskazał on kwotę dochodzonej przez siebie należności głównej po potrąceniu, dokonując zaliczenia wierzytelności przedstawionej przez Bank do potrącenia w pierwszej kolejności na poczet roszczenia głównego.** Podniesiono, że **Sąd dokonał zarachowania wierzytelności w pierwszej kolejności na poczet odsetek**, co w ostateczności doprowadziło do zasądzenia na rzecz przeciwnika skargi kwoty **dwukrotnie wyższej, niż przedstawionej przez niego w żądaniu ewentualnym, co doprowadziło do naruszenia przez sąd zasady retroaktywnego skutku potrącenia.**

Przeciwnik skargi M. L., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) w L., wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od skarżącego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Odnosząc się do podniesionych przez skarżącego zarzutów, przeciwnik skargi wskazał, że zmierzają one do ponownej merytorycznej oceny zasadności roszczeń przeciwnika skargi dochodzonych w postępowaniu przed Sądem Polubownym. M. L. podniósł, że w zakończonym przed Sądem Polubownym postępowaniu nie zostały naruszone zasady porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Zaprzeczono także naruszeniu prawa skarżącego do obrony, podnosząc, że skarżący dysponował nieskrępowaną możliwością przedstawiania swoich racji, a także zgłaszania i przeprowadzania dowodów, co w istocie czynił poprzez branie udziału w każdej rozprawie i przedkładanie szeregu pism procesowych z obszerną argumentacją. Powyższe także przeczy twierdzeniom skarżącego, dotyczącym naruszenia przez Sąd zasady kontradyktoryjności i zakazu dyskryminacji, a wraz z nimi prawa do wysłuchania. Przeciwnik skargi podniósł, iż naruszenie klauzuli porządku publicznego jako podstawy skargowej nie podlega ocenie prawidłowość postępowania przed sądem. Ponadto podkreślił, iż w postępowaniu nie zgłaszał on żadnego nowego roszczenia ewentualnego. Zdaniem przeciwnika skargi nie ziściły się przytoczone przez skarżącą przesłanki mogące być podstawą wniesienia skargi, dlatego jest ona bezzasadna. Kwestionowanie zaskarżonego wyroku wynika natomiast z niekorzystnej dla skarżącego treści, a nie z tego powodu, że doszło do jakichkolwiek naruszeń prawa.

Wyrokiem z dnia 30 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił skargę oraz zasądził od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. L. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) M. L. kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 15 lutego 2011 r. M. L. złożył w Sądzie Polubownym (Arbitrażowym) przy (...) Banków (...) w W. pozew przeciwko (...) Bank spółce akcyjnej w W. o zapłatę kwoty 4.000.000,00 euro wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 15 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 388.418,09 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 15 grudnia 2010 r. do

dnia zapłaty. Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą akt (...). Jako podstawę prawną żądania wskazano treść art. 405 k.c. w zw. z art. 410 §1 i §2 k.c.

Od roku 2002 r. strony współpracowały ze sobą w zakresie finansowania działalności gospodarczej przeciwnika skargi.

Dnia 29 marca 2007 r. strony zawarły Umowę Ramową nr (...) w sprawie zasad współpracy w zakresie transakcji rynku finansowego. Umowa ta zastąpiła wcześniejszą umowę ramową nr (...) z dnia 8 marca 2006 r.

Zgodnie z § 1 Umowy Ramowej nr(...)jej przedmiotem było uregulowanie między stronami zasad zawierania, potwierdzania i rozliczania transakcji rynku finansowego, których wykaz zawierał załącznik nr 1 do tej umowy. Oprócz transakcji określonych rodzajowo w tym załączniku strony mogły także zawierać inne transakcje rynku finansowego - transakcje na niestandardowych warunkach, co przewidywał § 8 ust. 1 Umowy Ramowej. Integralną częścią Umowy Ramowej był szereg regulaminów skarżącej, w szczególności (...) Banku S.A. „Ogólne warunki współpracy z Klientami w zakresie transakcji rynku finansowego”, określający m. in. ogólne zasady dotyczące transakcji oraz regulaminy dotyczące poszczególnych transakcji, określające ich rodzaj i istotę, wynikające z nich zobowiązania stron, warunki zawarcia oraz sposób ich rozliczania. Do tej drugiej kategorii należał m. in. (...) Banku S.A. „Opcje walutowe”.

W myśl § 5 Umowy Ramowej przeciwnik skargi był obowiązany w związku z jej zawarciem doręczyć skarżącej kartę wzorów podpisów, zawierającą podpisy osób uprawnionych do składania oświadczeń woli w imieniu przeciwnika skargi, oraz Kartę Informacyjną sporządzoną według wzoru stanowiącego załącznik nr 2 do Umowy Ramowej, zawierającą m. in. listę osób uprawnionych do zawierania transakcji w imieniu przeciwnika skargi. Przeciwnik skargi dopełnił tego obowiązku. Jednakże w karcie informacyjnej, która została przekazana skarżącej przez przeciwnika skargi, lista osób uprawnionych do zawierania w imieniu przeciwnika skargi transakcji objętych Umową Ramową nie obejmowała nikogo. Stosowne rubryki były puste (niezapisane). W szczególności nie było tam wzmianki o tym, że do grona takich osób należy K. J., księgowy przeciwnika skargi.

Zgodnie z § 6 ust. 1 i 4 Umowy Ramowej zawarcie transakcji rynku finansowego objętych tą umową następowało telefonicznie przez osoby do tego uprawnione w imieniu stron, które miały prawo do rejestracji tych rozmów. Stosownie do § 7 ust. 4 Regulaminu skarżącej „Ogólne warunki współpracy z Klientami w zakresie transakcji rynku finansowego” zawarcie danej transakcji następowało z chwilą uzgodnienia warunków transakcji, określonych w regulaminie transakcji. Z kolei zgodnie z § 8 Umowy Ramowej skarżąca była obowiązana potwierdzić zawarcie transakcji przez doręczenie przeciwnikowi skargi potwierdzenia sporządzonego zgodnie ze wzorem określonym we właściwym regulaminie transakcji. W przypadku wystąpienia niezgodności między warunkami transakcji zawartej przez strony, a warunkami transakcji podanymi w potwierdzeniu transakcji, przeciwnik skargi zobowiązany był skontaktować się z osobami uprawnionymi u skarżącej do zawierania transakcji najpóźniej następnego dnia roboczego od dnia otrzymania potwierdzenia transakcji celem wyjaśnienia niezgodności. W sprawach spornych decydować miał zapis danej rozmowy telefonicznej.

Odrębny, szczególny tryb przewidziano w § 9 ust. 2 Umowy Ramowej dla zawierania transakcji na niestandardowych warunkach, o których mowa w § 8 ust. 1 tej umowy – przed zawarciem pierwszej transakcji na określonych niestandardowych warunkach skarżąca miała doręczyć przeciwnikowi skargi w sposób określony w Karcie Informacyjnej wzór potwierdzenia takiej transakcji. Następnie w trakcie zawierania transakcji - co, podobnie jak w wypadku transakcji „standardowych”, wymienionych w załączniku nr 1 do Umowy Ramowej, odbywało się telefonicznie - osoba działająca w imieniu przeciwnika skargi miała potwierdzić, że skarżąca otrzymała i akceptuje ów wzór potwierdzenia. Po zawarciu transakcji skarżąca miała doręczyć przeciwnikowi skargi jej potwierdzenie sporządzone zgodnie z tym właśnie wzorem na numer faksu wskazany przez skarżącą najpóźniej następnego dnia roboczego od jego otrzymania oraz pocztą w ciągu 14 dni od jego otrzymania. Ponadto w § 9 ust. 2 pkt 5 Umowy Ramowej wskazano, że nieodesłanie przez przeciwnika skargi podpisanego potwierdzenia nie wpłynie na ważność transakcji oraz zobowiązań z niej wynikających.

Zgodnie z § 10 ust. 1 Umowy Ramowej rozliczanie transakcji było dokonywane za pośrednictwem rachunków rozliczeniowych przeciwnika skargi wskazanych w Karcie Informacyjnej, z kolei w § 10 ust. 2 tej umowy przeciwnik

skargi upoważniał skarżącą do obciążania jego rachunków rozliczeniowych kwotami jego zobowiązań z tytułu zawartych transakcji.

Już w 2006 r. strony zaczęły zawierać pierwsze struktury opcyjne tzw. zerokosztowe. Przy uzgadnianiu ich warunków przeciwnika skargi reprezentował podmiot zewnętrzny, mianowicie (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.. Profesjonalna spółka negocjowała warunki transakcji, które były następnie zawierane osobiście przez przeciwnika skargi.

Umowa o doradztwo z (...) Sp. z o.o. została wypowiedziana w dniu 27 lutego 2008 r.

Dnia 13 sierpnia 2008 r. przedstawiciel skarżącej, P. N., skontaktował się z K. J. i przedstawił mu ofertę - transakcję zabezpieczającą przed ryzykiem zmiany kursu waluty. W toku powyższej rozmowy P. N. uzgodnił z K. J. zawarcie transakcji (...)opcji (...)o nominale 200.000 euro każda, (...)opcji (...) o nominale 100.000 euro każda, (...)opcji (...)o nominale 200.000 euro każda oraz (...)opcji (...)o nominalach 100.000 euro każda. Zostały ustalone również takie warunki transakcji, jak strike i data rozliczenia, nie doszło jednak do uzgodnienia premii opcyjnych.

Następnie skarżąca wysłała do przeciwnika skargi formularze potwierdzeń transakcji. W dniu 18 sierpnia 2008 r. M. L. podpisał (...)potwierdzeń transakcji opcji walutowych. Wraz z formularzami potwierdzeń transakcji skarżąca przesłała przeciwnikowi skargi umowę ramową nr (...) datowaną na dzień 8 sierpnia 2008 r., która miała zastąpić dotychczasową Umowę Ramową. Umowa ta, podpisana przez przeciwnika skargi, wpłynęła do skarżącej w dniu 5 września 2008 r., a zatem zgodnie z jej § 12 zaczęła wiązać strony z dniem 8 września 2008 r.

W dniu 6 lipca 2009 r. przeciwnik skargi złożył skarżącej pisemne oświadczenie o uchyleniu się od skutków błędu swojego oświadczenia woli złożonego z chwilą podpisania potwierdzeń transakcji, a polegającego na mylnym przekonaniu, że do zawarcia transakcji doszło skutecznie w dniu 13 sierpnia 2008 r. Oświadczenie to zostało odebrane przez skarżącą w dniu 13 lipca 2009 r.

Po rozliczeniu opcji przeciwnik skargi zlecił wykonanie ekspertyzy weryfikującej prawidłowość wyceny opcji przez skarżącą. W związku z analizą sporządzoną w dniu 3 listopada 2010 r. przez brokera walutowego J. M. z (...) Sp. z o.o., z której to analizy wynika, że rzeczywista rynkowa wartość opcji (...) sprzedanych przez przeciwnika skargi na rzecz skarżącej w zamian za nabycie opcji (...), na dzień 13 sierpnia 2008 r. była znacząco wyższa od opcji (...). W dniu 29 listopada 2010 r. pełnomocnik przeciwnika skargi złożył w jego imieniu kolejne oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu - ze wskazaniem na nowo ujawniony błąd co do ceny opcji. Zgodnie bowiem z treścią wyceny, marża narzucona przez skarżącą 44-krotnie przekraczała standardową marżę stosowaną przez banki przy transakcjach tego rodzaju.

W korespondencji prowadzonej ze skarżącą, M. L. powoływał się również na nieważność spornej transakcji. Ostatecznie, w dniu 2 grudnia 2010 r. przeciwnik skargi wezwał skarżącą do zapłaty kwot dochodzonych w postępowaniu przed sądem polubownym, wyznaczając 7-dniowy termin do spełnienia świadczenia. Wezwanie to zostało odebrane przez skarżącą dnia 8 grudnia 2010 r. Termin zapłaty wyznaczony przez przeciwnika skargi upłynął dnia 15 grudnia 2010 r. Pismem z dnia 8 grudnia 2010 r. skarżąca odmówiła zapłaty.

Skarżąca w piśmie procesowym z dnia 1 sierpnia 2012 r. podniosła zarzut potrącenia wierzytelności w kwocie 13.297.910 zł, przysługującej jej względem przeciwnika skargi z tytułu świadczeń wzajemnych Banku zrealizowanych w wykonaniu (rozliczeniu) spornej transakcji z dnia 13 sierpnia 2008 r.

W reakcji na to, w piśmie procesowym z dnia 28 sierpnia 2012 r., przeciwnik skargi wskazał kwotę 3.762.748,09 zł, która w jego ocenie byłaby mu należna i której zasądzenia się domaga, gdyby zarzut potrącenia został przez Sąd Polubowny (Arbitrażowy) uwzględniony, zastrzegając jednocześnie, że wobec faktu, że pełnomocnik skarżącej składa zarzut potrącenia wzajemnych wierzytelności z zastrzeżeniem, przeciwnik skargi z ostrożności procesowej nie może cofnąć roszczenia w zakresie przekraczającym kwotę wierzytelności przeciwnika skargi pozostałą po potrąceniu kwoty 13.297.910 zł. Stanowisko to przeciwnik skargi podtrzymał na rozprawie w dniu 27 listopada 2012 r. oraz w piśmie procesowym z dnia 20 grudnia 2012 r.

Między stronami nie było sporu co do wysokości kwoty, jaką skarżąca pobrała od przeciwnika skargi z tytułu rozliczenia spornej transakcji oraz wysokości łącznej kwoty, jaką przekazała skarżąca z tego samego tytułu przeciwnikowi skargi. Spór dotyczył prawnej oceny faktów oraz ich oddziaływania na sferę praw i obowiązków stron.

Wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2013 r., w sprawie o sygn. akt (...), Sąd Polubowny przy (...) Banków (...) w W. zasądził od (...) Bank S.A. w W. na rzecz M. L. kwotę 1.695.301,93 euro z odsetkami ustawowymi od dnia 21 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty, zaś w pozostałym zakresie powództwo oddalił. W punkcie 3 wyroku, Sąd Polubowny zasądził od (...) Bank S.A. w W. na rzecz M. L. kwotę 120.707,72 zł tytułem zwrotu opłaty rejestracyjnej i zasadniczej, a w pozostałym zakresie koszty postępowania między stronami wzajemnie zniósł.

W uzasadnieniu Sąd Polubowny wskazał, że sporna transakcja nie doszła do skutku z powodu niedochowania szczególnej formy, jaką dla transakcji na niestandardowych warunkach zastrzeżono w § 9 ust. 2 Umowy Ramowej, tj. skarżąca była obowiązana przed jej zawarciem sporządzić i doręczyć przeciwnikowi skargi w sposób określony w karcie informacyjnej, wzór potwierdzenia takiej transakcji, czego nie uczyniła. Następnie w trakcie zawierania transakcji osoba działająca w imieniu przeciwnika skargi miała potwierdzić, że otrzymała i akceptuje ów wzór potwierdzenia. Takiego potwierdzenia nie było. Wreszcie, po zawarciu spornej transakcji skarżąca miała doręczyć przeciwnikowi skargi jej potwierdzenie sporządzone zgodnie z tym właśnie wzorem. Tego też nie uczyniła, zamiast tego przesłała przeciwnikowi skargi (...)potwierdzeń przygotowanych na standardowych wzorach przewidzianych dla transakcji sprzedaży (pojedynczej) opcji. Zdaniem Sądu Polubownego z okoliczności sprawy nie wynikało, aby strony chciały zmodyfikować samo pactum de forma. Sąd Polubowny (Arbitrażowy) nie znalazł w związku z tym podstaw do przyjęcia, że między stronami doszło do uchylecia ustalonego w Umowie Ramowej pactum de forma.

Wskazano także, iż K. J. nie był uprawniony w imieniu przeciwnika skargi do zawierania transakcji w ramach Umowy Ramowej, w szczególności nie był uprawniony do zawarcia spornej transakcji, gdyż nie obejmował go wykaz osób zawarty w Karcie Informacyjnej do tej umowy.

Skoro więc sporna transakcja nie doszła do skutku, to kwota, którą skarżąca pobrała od przeciwnika skargi w ramach rozliczenia tej transakcji stanowi nienależne świadczenie (art. 410 k.c.). Skarżąca ma zatem obowiązek kwotę tę przeciwnikowi skargi zwrócić (art. 405 k.c.).

Sąd Polubowny wskazał, iż zgłoszony przez skarżącą zarzut potrącenia wierzytelności w kwocie 13.297.910,00 zł przysługującej mu względem przeciwnika skargi z tytułu świadczeń wzajemnych w wykonaniu (rozliczeniu) spornej transakcji jest trafny. Strony są względem siebie wzajemnie wierzycielami i dłużnikami. Obie wierzytelności, tj. dochodzona pozwem oraz przedstawiona do potrącenia są zaskarżalne i są wierzytelnościami tego samego rodzaju. Wierzytelność przeciwnika skargi dochodzona pozwem stała się wymagalna w dniu 15 grudnia 2010 r. Przedstawiona do potrącenia wierzytelność również jest wierzytelnością o zwrot nienależnego świadczenia (art. 410 k.c.). Ta z kolei wierzytelność stała się wymagalna z chwilą doręczenia przeciwnikowi skargi oświadczenia skarżącej o potrąceniu, zatem do potrącenia doszło w dniu 20 sierpnia 2012 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o twierdzenia stron wyraźnie przyznane, bądź niezaprzeczone przez przeciwnika (art. 229 k.p.c. oraz art. 230 k.p.c.) oraz dowodów załączonych do skargi i odpowiedzi na skargę, jak również dowodów znajdujących się w aktach Sądu Polubownego załączonych do akt niniejszej sprawy, które Sąd pierwszej instancji ocenił jako wiarygodne, niebudzące wątpliwości i w pełni odzwierciedlające przebieg postępowania. Zdaniem Sądu nie budziły one zastrzeżeń, co do swej mocy dowodowej, gdyż zarówno skarżąca jak i przeciwnik skargi nie zaprzeczali ich rzetelności, a Sąd nie znalazł przyczyn, by powziąć wątpliwości w zakresie ich treści z urzędu.

W ocenie Sądu Okręgowego skarga o uchylecie wyroku Sądu Polubownego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż skarga o uchylecie wyroku Sądu Polubownego ma charakter kasatoryjny (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 1961r., 2 Cr 532/59, PiP 1962, nr 2), z czego wynika, że sąd, przed

którym toczy się postępowanie, nie orzeka merytorycznie, może natomiast oddalić skargę lub uchylić wyrok wydany przez sąd polubowny. Podstawy żądania uchylenia wyroku sądu polubownego zostały wskazane w przepisie art. 1206 k.p.c. Sąd, do którego wniesiono skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego nie działa zatem jako sąd II instancji, uprawniony do merytorycznego badania sprawy z zastosowaniem przepisów prawa materialnego, lecz dokonuje oceny zaskarżonego wyroku jedynie w perspektywie naruszeń wskazanych w art. 1206 kodeksu postępowania cywilnego (por. wyr. SN z dnia 11 maja 2007r., I CSK 82/07, LEX nr 320021, Biul. SN 2007/11/12).

Skarżąca domagała się uchylenia opisanego w skardze wyroku Sądu Arbitrażowego, wywodząc swoje żądanie z treści art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. oraz z art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c.

Zgodnie z art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. podstawą żądania uchylenia wyroku sądu polubownego jest sprzeczność wyroku sądu polubownego z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (naruszenie klauzuli porządku publicznego). Sąd orzekający ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego dokonuje w tym zakresie oceny z punktu widzenia najważniejszych zasad stanowiących fundament porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Natomiast zgodnie z art. 1206 § 1 k.p.c. strona może w drodze skargi żądać uchylenia wyroku sądu polubownego, gdy nie była należycie zawiadomiona o wyznaczeniu arbitra, o postępowaniu przed sądem polubownym lub w inny sposób była pozbawiona możliwości obrony swoich praw przed sądem polubownym.

Zdaniem Sądu Okręgowego różnica pomiędzy podstawami skargi przewidzianymi w art. 1206 § 1 k.p.c., a podstawami określonymi w § 2 tego artykułu, sprowadza się do tego, że uchybienia dotyczące wyroku arbitrażowego, które nie mieszczą się w podstawach przewidzianych w § 2, sąd może uwzględnić i ze względu na nie uchylić wyrok arbitrażowy tylko wtedy, gdy strona powołała je w toku postępowania. Natomiast te wszystkie uchybienia, które sąd zakwalifikuje jako podpadające pod hipotezę art. 1206 § 2 k.p.c. sąd ma obowiązek uwzględnić także bez żądania strony (tj. choćby strona nie żądała uchylenia ze względu na dane uchybienie).

Zdaniem Sądu Okręgowego w świetle przedstawionych wyżej okoliczności należało uznać, iż żaden z przywołanych w skardze przepisów kodeksu postępowania cywilnego nie został naruszony, zaś postępowanie przez Sądem Polubownym toczyło się zgodnie z zapisem na sąd polubowny zawartym w Umowie Ramowej z dnia 29 marca 2007 r. nr (...) oraz zgodnie z Regulaminem Sądu Polubownego przy (...) Banków (...). Sąd Polubowny wydając zaskarżony wyrok nie orzekał w oparciu o zasady słuszności, lecz prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż wyrok Sądu Polubownego nie jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Rozważając jak należy rozumieć podstawowe zasady porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (klauzula porządku publicznego), Sąd Okręgowy odwołał się do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 marca 2012r. (I CSK 312/11) : „klauzula porządku publicznego jak każda klauzula generalna jest niedookreślona, co pozostawia sądowi orzekającemu w konkretnej sprawie dużą dyskrejonalność, niemniej na jej podstawie kontrola elementów składających się na orzeczenie sądu polubownego nie może przybierać rozmiarów właściwych kontroli merytorycznej (zasadności) takiego orzeczenia. Zakaz kontroli merytorycznej (zasadności) takiego orzeczenia, związany jest z istotą stosowania klauzuli porządku publicznego. Przy jej stosowaniu nie chodzi bowiem o to, aby oceniane orzeczenie było zgodne ze wszystkimi wchodzącymi w grę bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, lecz o to, czy wywarło ono skutek sprzeczny z podstawowymi zasadami krajowego porządku prawnego.”

Sąd Okręgowy wskazał, iż w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że na podstawowe zasady polskiego porządku prawnego składają się zarówno zasady wynikające z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, jak i podstawowe zasady poszczególnych dziedzin prawa (postanowienie SN z dnia 21 kwietnia 1978 r., IV CR 65/78, OSNC 1979, nr 1, poz. 12). Jedynie normy bezwzględnie wiążące (ius cogens) i to te, którym przypisuje się podstawowe znaczenie, mogą uzasadniać odwołanie się do klauzuli porządku publicznego. Mogą to być normy o charakterze ustrojowym, materialnym lub procesowym, których rola w krajowym systemie prawnym musi być jednak szczególna. Stosowanie

klauzuli porządku publicznego nie ma bowiem służyć korekcie wszelkich nieprawidłowości pojawiających się w orzecznictwie arbitrażowym, a ochronie integralności porządku publicznego. Naruszenie przez sąd polubowny prawa materialnego właściwego dla rozstrzyganego stosunku, którego przestrzeganie, co do zasady, nakazuje art. 1194§1 k.p.c. – uzasadnia uchylenie wyroku tego sądu jedynie wtedy, gdy łączy się z pogwałceniem podstawowych zasad porządku prawnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2009r., I CSK 53/09). W takim właśnie zakresie ingerencji sądu powszechnego w orzeczenie sądu polubownego wyraża się zasadnicza i podstawowa różnica pomiędzy postępowaniem wszczętym na skutek apelacji, a postępowaniem wszczętym na skutek skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. Zdaniem Sądu Okręgowego wniesiona w niniejszej sprawie skarga zdaje się zaciierać tę ustawową różnicę i zdecydowanie wykracza poza dozwolone ramy.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż zarzuty skarżącej w istocie sprowadzają się do kwestionowania interpretacji oświadczeń woli stron wyrażonych w treści Umowy (...) nr (...) w sprawie zasad współpracy w zakresie transakcji rynku finansowego, zawartej pomiędzy stronami w dniu 29 marca 2007 r. oraz do kwestionowania dokonanej przez Sąd Polubowny przy (...) Banków (...) oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego.

Za bezpodstawny Sąd Okręgowy uznał podniesiony przez skarżącą zarzut, jakoby wyrok Sądu Polubownego z dnia 15 kwietnia 2013 r. naruszał zasadę autonomii woli i zasadę swobody kształtowania stosunku prawnego wyrażonych w art. 353¹ k.c. w zw. z art. 60, art. 65, art. 76 k.c.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż podnosząc powyższy zarzut skarżąca szczegółowo odniosła się do merytorycznego rozstrzygnięcia dokonanego przez Sąd Polubowny. W ocenie Sądu Okręgowego sposób, w jaki został ów zarzut zaprezentowany w rzeczywistości zmierza do ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy. Poprzez postawienie powyższego zarzutu, Bank kwestionuje przyjętą przez Sąd Polubowny metodę wykładni oświadczeń woli stron i ustalenia Sądu Polubownego w zakresie charakteru łączącego strony umownego stosunku prawnego, wyznaczonego m.in. treścią konkretnej umowy ramowej i regulaminu wiążącego strony. Taki zarzut nie ma charakteru zarzutu naruszenia podstawowych zasad krajowego porządku prawnego i uchyla się spod oceny sądu powszechnego, rozpoznającego skargę. Zarzuty skargi nie mogą sprowadzać się w istocie do kwestionowania ustaleń i sposobu stosowania prawa przez sąd polubowny. W sposób niedopuszczalny, z uwagi na zakres kognicji Sądu powszechnego w przedmiotowym postępowaniu, zmierzają one bowiem do ponownej merytorycznej analizy stanowiska stron i kontroli merytorycznej zasadności wyroku. Skarżąca w przedmiotowej sprawie formułuje zarzuty dotyczące rozważań prawnych Sądu Polubownego, tak jakby składała apelację.

Podzielając pogląd Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25.01.2013 roku (I ACa 374/12, niepubl., LEX nr 1286655), iż skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego nie jest środkiem odwoławczym, a nadzwyczajnym środkiem nadzoru judykacyjnego sądu państwowego nad działalnością sądu polubownego, Sąd Okręgowy wskazał, iż sąd państwowy w zasadzie nie bada rozstrzygnięcia sądu arbitrażowego, a w szczególności nie kontroluje, czy ma on oparcie w faktach przytoczonych w jego uzasadnieniu, bądź czy zastosowano odpowiednie przepisy prawa materialnego. Sąd państwowy może tylko w wyjątkowych przypadkach, wskazanych przez przepisy ustawy interpretowane ściśle, uchylić wyrok sądu polubownego, skutkiem czego w razie wątpliwości należy dążyć do utrzymania w mocy wyroku, aniżeli do jego uchylenia. Naruszenie prawa materialnego może być podstawą uchylenia wyroku sądu polubownego jedynie wtedy, gdy wyrok ten swą treścią uchybia podstawowym zasadom porządku prawnego. Sąd arbitrażowy nie jest bowiem związany nie tylko przepisami postępowania cywilnego (art. 1184 § 2 k.p.c.), lecz także przepisami prawa cywilnego materialnego.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji – wbrew twierdzeniom strony skarżącej – Sąd Polubowny, dokonując oceny prawnej roszczenia przeciwnika skargi zastosował prawidłowo zasadę autonomii woli stron i swobody kształtowania przez nie stosunku prawnego, co doprowadziło Sąd Polubowny do uznania, iż zasadne są zarzuty przeciwnika skargi wskazujące na brak skutecznego zawarcia transakcji złożonej z opcji walutowych z dnia 13 sierpnia 2008 r., objętych przedmiotem sporu, jako na postawę dochodzenia zwrotu nienależnego świadczenia. Sąd Okręgowy wskazał, iż w najnowszym orzecznictwie wyrażany jest pogląd o normatywnym charakterze umowy ramowej i regulaminów wyznaczających wiążące strony warunki i tryb zawierania transakcji na rynkach finansowych. Wyrokiem Sądu

Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 21 marca 2013 r. (I ACa 855/2012, LexPolonica nr 7240472), oddalono bezzasadną apelację banku, podzielając jednocześnie stanowisko Sądu Okręgowego, który rozstrzygnął, że nie doszło do zawarcia kwestionowanej transakcji opcji walutowych o charakterze zerokosztowym, z uwagi na brak ustalenia w toku rozmowy telefonicznej koniecznych elementów tej transakcji w postaci premii opcyjnej, pomimo, że wymóg uzgodnienia premii opcyjnej w odniesieniu do każdej transakcji opcji został uregulowany w wiążącym Regulaminie (...), stanowiącym integralną część umowy ramowej. Strony mogą same, w ramach przysługującej im swobody umów, określać wiążące je procedury dochodzenia do konsensusu.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji w niniejszej sprawie umowa Ramowa nr (...)obowiązująca w czasie składania oświadczeń woli dotyczących transakcji, miała charakter normatywny, a zatem strony mogły w niej zastrzec wymaganą szczególną formę prawną umowy – transakcji, zawieranych w jej wykonaniu. Strony mogły uregulować wiążące warunki zawarcia transakcji na podstawie Umowy Ramowej. Z treści art. 76 k.c. w sposób niebudzący wątpliwości wynika, że jeżeli strony nie określą, pod jakim rygorem zastrzegają dla czynności prawnej formę szczególną, inną niż zwykła forma pisemna, należy uznać, tę formę za zastrzeżoną pod rygorem niedościa czynności prawnej do skutku. W uznaniu Sądu Okręgowego zarzut skarżącej w powyższym zakresie stanowi bezpodstawną i uchylającą się spod kognicji tutejszego Sądu, polemikę z ustaleniami Sądu Polubownego oraz logicznym i kompletnym wywodem Sądu Polubownego zaprezentowanym w uzasadnieniu wyroku. Brak jest także uzasadnienia dla działania skarżącego, który arbitralnie pomija własne regulacje, a jednocześnie wywodzi z tego faktu pozytywne dla siebie skutki prawne, w przypadku gdy ten sam skarżący jednostronnie określił formę zawarcia transakcji.

Odnosząc się do kolejnego z zarzutów skarżącej, jakoby wyrok Sądu Polubownego z dnia 15 kwietnia 2013 r. naruszał zasadę dyspozytywności wynikającą z art. 321 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy uznał, że skarżąca błędnie interpretuje istotę zakazu orzekania ponad żądanie. Zdaniem Sądu pierwszej instancji zakaz orzekania ponad żądanie dotyczy jedynie samego żądania oraz jego podstawy faktycznej przytoczonej przez powoda w pozwie, ewentualnie później w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji, dla uzasadnienia zgłoszonego żądania (zob. wyroku Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 16 listopada 2012 r., sygn. akt III CSK 73/2012). Zgodnie zaś z zasadą „da mihi factum dabo tibi ius” sąd może sam określić podstawę prawną powództwa (inaczej aniżeli zrobił to powód), gdy nie wymaga to zmiany oceny okoliczności faktycznych, na których powód opiera swoje roszczenie. Ustalenie właściwej podstawy prawnej jest w istocie rolą sądu. Sąd nie jest związany podaną w pozwie kwalifikacją prawną dochodzonego roszczenia, przyjęcie przez sąd innej niż podana przez powoda, kwalifikacji prawnej jego roszczenia nie narusza art. 321 k.p.c. Powyższe stanowisko przyjmowane jest przez jednolite orzecznictwo w tej kwestii (tak: Wyrok Sadu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 12 stycznia 2007 r., IV CSK 286/2006, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 13 lutego 2009 r., sygn. akt I ACa 16/2009).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy zauważył, że Sąd Polubowny nie przekroczył granic żądania przeciwnika skargi, ani w zakresie wysokości roszczenia, ani w zakresie przedmiotu roszczenia, ani także w zakresie jego podstawy faktycznej. Nie ulega wątpliwości, że Sąd Polubowny zasądził roszczenie pieniężne w granicach wysokości żądanej kwoty. Przeciwnik skargi bowiem, w piśmie z dnia 11 czerwca 2012 r. ostatecznie rozszerzył powództwo, w ten sposób, że domagał się zwrotu kwot oznaczonych pierwotnie w pozwie, tj. kwoty 4.000.000 euro oraz kwoty 388.418,09 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty, opłacając w pełni rozszerzone powództwo. Sąd Polubowny zasądzając od skarżącej kwotę 1.695.301,93 euro wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty nie wykroczył poza granicę wysokości żądania przeciwnika skargi, ani nie przekroczył granicy podstawy faktycznej, która w istocie była niesporna między stronami, a przeciwnik skargi w pełni udowodnił kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy fakty, takie jak: łączną wysokość kwot w euro i w złotych pobranych przez skarżącą z rachunków bankowych przeciwnika skargi w toku realizacji transakcji i na jej podstawie, treść Umowy Ramowej, Regulaminu Opcji i Regulaminu (...), przebieg procesu zawierania transakcji, w tym okoliczności towarzyszące zawieraniu transakcji i treść oświadczeń woli złożonych przez przedstawiciela skarżącej oraz K. J. w toku kluczowej rozmowy telefonicznej, treść wezwania do zapłaty z dnia 2 grudnia 2010 r. wraz z potwierdzeniem odbioru przez skarżącą w dniu 8 grudnia 2010 r., treść oświadczenia o potrąceniu świadczenia

wzajemnego skarżącej z dat doręczenia przeciwnikowi skargi w dniu 20 sierpnia 2012 r. Przeciwnik skargi wykazał także, że transakcja była pierwszą transakcją tego typu zawartą na podstawie Umowy Ramowej.

W ocenie Sądu Okręgowego porównanie ustaleń faktycznych, będących podstawą uznania przez Sąd Polubowny, że sporna transakcja, wobec niezachowania zastrzeżonej przez strony formy szczególnej, nie została zawarta, z okolicznościami faktycznymi podawanymi przez przeciwnika skargi prowadzi do wniosku, że Sąd Polubowny oparł podstawę faktyczną wyroku na okolicznościach podanych w całości i udowodnionych przez przeciwnika skargi. W szczególności przeciwnik skargi opisał i wykazał faktyczny przebieg zawarcia transakcji, jak i wykazał treść dokumentów Umowy Ramowej oraz Regulaminu Opcji. W tym stanie rzeczy, żadnego naruszenia nie może stanowić okoliczność, że Sąd Polubowny, oceniając prawidłowość zawarcia transakcji w świetle określonych w Umowie Ramowej i Regulaminie Opcji wymagań, doszedł do wniosku, że są one wadliwe w stopniu powodującym brak skutecznego zawarcia. W konsekwencji zarzut oparcia rozstrzygnięcia na okoliczności faktycznej nieobjętej żądaniem pozwu jest – zdaniem Sądu pierwszej instancji - bezzasadny. Sąd Polubowny, nie wykroczył także ponad postawę żądania pozwu. Przeciwnik skargi w pozwie wskazał oraz podtrzymał w toku całego postępowania tę samą podstawę prawną zasądzenia roszczenia pieniężnego – zwrotu nienależnego świadczenia – przejętą w rozstrzygnięciu przez Sąd Polubowny. Nieco odmiennie Sąd Polubowny ocenił argumenty prawne przemawiające za brakiem dojścia do skutku transakcji, na podstawie której zostało nienależnie spełnione świadczenie przez przeciwnika skargi, w miejsce zarzucanego przez przeciwnika skargi braku spełnienia wymaganych w Umowie Ramowej warunków zawarcia transakcji w postaci braku uzgodnienia premii opcyjnej jako „essentialia negotii” transakcji. Sąd Polubowny uznał bowiem, że nie została zachowana forma szczególna dla zawarcia transakcji, wymagana zgodnie z treścią Umowy Ramowej. Przeciwnik skargi, od początku sporu żądał zwrotu nienależnego świadczenia, zaś Sąd Polubowny uwzględnił powództwo na identycznej podstawie prawnej i faktycznej, wskazując, iż uzasadnione jest roszczenie przeciwnika skargi o zwrot nienależnego świadczenia na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Oznacza to, że główna podstawa prawna roszczenia wskazywana przez Sąd Polubowny jest tożsama z tą, z której przeciwnik skargi wywodził swoje roszczenie procesowe. Jedyną odmienną w podstawie prawnej roszczenia przeciwnika skargi oraz podstawie prawnej rozstrzygnięcia Sądu Polubownego dotyczy motywów, w oparciu o które Sąd Polubowny uznał, że nie doszło do skutecznego zawarcia transakcji, tj. że nie było podstawy prawnej świadczenia. W związku z powyższym oczywistym wydaje się wniosek, iż nie jest uprawniony zarzut wydania przez Sąd Polubowny wyroku w oparciu o inną podstawę prawną, niż tę która była wskazywana przez przeciwnika skargi. Określona ocena prawna wykazanych i bezspornych okoliczności faktycznych, skutkująca przyznaniem racji przeciwnikowi skargi, że roszczenie mu się należy z powodu braku skutecznego zawarcia transakcji – nie stanowi żadnego uchybienia procesowego, a stanowi wyłącznie kwintesencję wypełnienia roli procesowej sądu – osądzającego sprawę w oparciu o własną, a nie podaną przez pełnomocników wiedzę i ocenę prawną.

Kolejny zarzut skarżącej, dotyczył orzeczenia wbrew żądaniu ewentualnemu przeciwnika skargi. Zarzut ten w istocie sprowadzał się do kwestionowania dokonanego przez Sąd Polubowny wyboru co do spornego w doktrynie i orzecznictwie zagadnienia prawnego dotyczącego wymagalności roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia. Nie sposób natomiast zarzucić Sądowi Polubownemu, że ten dokonał wyboru jednego spośród dwóch dopuszczalnych i akceptowalnych w doktrynie i orzecznictwie poglądów prawnych. Tym bardziej nie sposób uznać takiego działania za naruszenie klauzuli porządku publicznego. Odnosząc się do rzekomego pominięcia żądania ewentualnego przeciwnika skargi, podkreślić należy, że Sąd Polubowny uwzględnił jedyne roszczenie przeciwnika skargi, który po ostatecznym rozszerzeniu powództwa domagał się zasądzenia kwoty 4.000.000 euro wraz z odsetkami ustawowymi oraz kwoty 388.418,09 zł wraz z odsetkami ustawowymi. Sąd Polubowny prawidłowo przy tym uwzględnił zarzut potrącenia, kompensując odsetki oraz kwoty główne, zgodnie ze wskazanymi datami wymagalności wzajemnych roszczeń oraz wskazując na zastosowane przepisy kodeksu cywilnego, co zresztą zostało szczegółowo wyjaśnione w uzasadnieniu wyroku Sądu Polubownego. Na marginesie należy jedynie podkreślić, że przeciwnik skargi nie zgłosił żadnego nowego roszczenia ewentualnego. Zdaniem Sądu pierwszej instancji przeciwne stanowisko skarżącej jest niezgodne z prawdą.

Sąd pierwszej instancji uznał, iż Sąd Polubowny nie naruszył również zasady retroaktywnego skutku potrącenia, bowiem zasądzając roszczenie na rzecz przeciwnika skargi uwzględnił jego żądanie, jak i zarzut potrącenia (kwoty

wzajemnych świadczeń nie były sporne). Sąd dokonał odmiennie aniżeli przeciwnik skargi i całkowicie dopuszczalnej oceny prawnej dat wymagalności wzajemnych roszczeń stron o zwrot świadczeń nienależnych, opierając je na dominującym w judykaturze i nauce prawa stanowisku, iż roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego ma charakter bezterminowy, tj. staje się wymagalne z chwilą wezwania dłużnika do zapłaty, zgodnie z art. 455 § 1 k.c.

Odnosząc się z kolei do zarzutu skarżącej jakoby wyrok Sądu Polubownego z dnia 15 kwietnia 2013 r. naruszał zasadę prawa do sądu wyrażoną w art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Sąd Okręgowy wskazał, iż stronie nie zostało ograniczone prawo do sądu bowiem skarżąca dobrowolnie wyraziła zgodę na rozstrzygnięcie sporów przez Sąd Polubowny przy (...) Banków (...) (§ 14 Umowy Ramowej nr (...)), godząc się na rozstrzygnięcie sporów w oparciu o zasady postępowania określone przez wybrany sąd arbitrażowy, który nie jest związany zasadami postępowania określonymi przez przepisy postępowania cywilnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2009 r., I CSK 53/09, LEX 527154). Zdaniem Sądu Okręgowego przy ocenie zasadności zarzutu skarżącej naruszenia klauzuli porządku publicznego jako podstawy skargowej, nie podlega ocenie prawidłowość postępowania przed sądem polubownym. W konsekwencji Sąd pierwszej instancji uznał, że w postępowaniu przed sądem polubownym nie doszło do naruszenia konstytucyjnego prawa do sądu, ani też naruszenia zasady kontrydiktoryjności. Obie strony w toku postępowania mogły składać pisma procesowe i przedstawiać dowody na uzasadnienie swoich twierdzeń. Każda ze stron miała prawo do wysłuchania i przedstawienia swoich racji, a także dowodów na ich poparcie podczas postępowania przed sądem polubownym. Ponadto brak było w zapisie na sąd polubowny postanowień naruszających zasadę równości stron, w szczególności uprawniających tylko jedną stronę do wytoczenia powództwa przed sądem polubownym. Zatem – w ocenie Sądu Okręgowego – brak było jakichkolwiek podstaw do postawienia hipotezy, aby Sąd Polubowny uprzywilejowywał jedną ze stron. Skarżąca brała czynny udział w każdej rozprawie przed sądem arbitrażowym, a zatem i ten argument podniesiony przez nią, dotyczący naruszenia konstytucyjnego prawa do sądu, Sąd pierwszej instancji ocenił jako niezasadny.

Sąd Okręgowy wskazał, iż zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zawartym w cytowanym wyżej wyroku z dnia 3 września 2009 r. (I CSK 53/09), „wyrok sądu arbitrażowego ulega uchyleniu tylko wtedy, gdy zdeterminowane jego treścią skutki są nie do pogodzenia z określoną normą zaliczaną do podstawowych zasad tego porządku”. Zdaniem Sądu pierwszej instancji w niniejszej sprawie skutki zaskarżonego wyroku nie kolidują z żadną z norm zaliczanych do podstawowych zasad porządku prawnego, zatem należy stwierdzić iż zarzuty skarżącej są niezasadne, a w konsekwencji nieskuteczne, zaś stanowisko skarżącej jest zbyt daleko idące i w żadnej mierze nie uzasadnia tezy o sprzeczności wyroku z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Przechodząc do ostatniego zarzutu skarżącej dotyczącego naruszenia art. 1206 §1 pkt 2 k.p.c., Sąd pierwszej instancji wskazał, iż tok postępowania przed Sądem Polubownym został odzwierciedlony w pismach stron i protokołach rozpraw, co wskazuje, że skarżąca miała możliwość przedstawienia swojego stanowiska, dysponowała swobodą wypowiedzi, w tym również odnoszenia się w ramach repliki do twierdzeń i poglądów przeciwnika skargi. W ocenie Sądu Okręgowego skarżąca nie została w żadnym momencie postępowania przed Sądem Polubownym pozbawiona możliwości obrony swych praw, a argumentacja powołana przez skarżącą na uzasadnienie zarzutu opartego na przepisie art. 1202 § 1 pkt 2 k.p.c. jest analogiczna z przedstawioną przy zarzucie skarżącej dotyczącym naruszenia zasady dyspozytywności i naruszenia zasady kontrydiktoryjności, która przez Sąd Okręgowy uznana została jako nieprzekonywująca, zatem i w tym przypadku nie jest ona zasadna.

Mając na uwadze powyższe wywody, Sąd pierwszej instancji uznał, iż postępowanie prowadzone przed Sądem Polubownym toczyło się zgodnie z zapisem na sąd polubowny, jak również zgodnie z Regulaminem Sądu Polubownego. W ocenie Sądu Okręgowego ponadto w żadnej mierze nie zostało naruszone w toku postępowania prawo skarżącej do obrony, zaś wyrok Sądu Arbitrażowego przy (...) Banków (...) w W. z dnia 15 kwietnia 2013 r. nie pozostaje w sprzeczności z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, co ostatecznie skutkowało oddaleniem skargi.

W punkcie 2 wyroku Sąd Okręgowy orzekł o kosztach w oparciu o treść art. 98 k.p.c. w zw. z §10 ust 1 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego w całości zaskarżył apelacją skarżący (...) S.A. w W. zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj.:

1) **naruszenie art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 45 § 1 oraz art. 2 Konstytucji RP i w zw. z art. 1183 k.p.c.** przez błędną wykładnię przesłanki sprzeczności wyroku Sądu Polubownego z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej i w konsekwencji niewłaściwe niezastosowanie art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. Zdaniem apelującego Sąd Okręgowy potwierdził wprawdzie, że zachodzi „odmienność w postawie prawnej roszczenia przeciwnika skargi oraz podstawie prawnej rozstrzygnięcia Sądu Polubownego” dotycząca „motywów, w oparciu o które Sąd Polubowny uznał, że nie doszło do skutecznego zawarcia transakcji” (s. 19 uzasadnienia), a mimo to ocenił, że Wyrok Sądu Polubownego nie uchybia podstawowym zasadom porządku prawnego, uznając w konsekwencji, że - wbrew zarzutom Skarżącego - nie doszło w postępowaniu przed Sądem Polubownym do **naruszenia prawa do wysłuchania oraz zasady kontradiktoryjności** (wywodzonych z prawa do rzetelnego procesu gwarantowanego przez art. 2 oraz 45 Konstytucji RP, a potwierdzonego w odniesieniu do sądownictwa polubownego w art. 1183 k.p.c.). Tymczasem – w ocenie apelującego – zasadne było przyjęcie, że:

(i) Z prawem do wysłuchania oraz zasadą kontradiktoryjności wiąże się prawo strony do zaprezentowania w sprawie merytorycznego stanowiska i odniesienia się do tych kwestii (motywów), które Sąd Polubowny uczynił podstawą rozstrzygnięcia.

(ii) Prawa tego Bank został pozbawiony. Sąd Polubowny rozstrzygnął o bezskuteczności transakcji opcji z dnia 13.08.2008 r. w oparciu o art. 76 k.c. (ze względu na niezachowanie formy określonej Umową ramową), **której to podstawy Powód przed Sądem Polubownym w ogóle nie wskazywał (ani Sąd Polubowny nie sygnalizował możliwości zastosowania tej podstawy)**. Sąd Polubowny rozstrzygnął w oparciu o tę podstawę bez poinformowania o takiej możliwości przed zamknięciem rozprawy. W realiach niniejszej sprawy Bank nie miał zatem jakichkolwiek możliwości odniesienia się do tych kwestii (motywów), które Sąd Polubowny uczynił podstawą rozstrzygnięcia.

(iii) Świadczy to o złamaniu zasad sprawiedliwości i jawności oraz o **naruszeniu prawa Banku do rzetelnego procesu**, co wyczerpuje wskazaną w art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. bezwzględną podstawę uchylenia wyroku sądu polubownego.

2) **naruszenie art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c.** przez błędną wykładnię przesłanki „innego sposobu” pozbawienia „możliwości obrony swoich praw przed sądem polubownym” i w konsekwencji niewłaściwe niezastosowanie tego przepisu, który w sprawie niniejszej stanowi podstawę do uchylenia Wyroku Sądu Polubownego.

Apelujący podniósł, iż Sąd Okręgowy przyjął, że fakt, iż „skarżąca brała czynny udział w każdej rozprawie przed sądem polubownym” oraz, że „skarżąca miała możliwość przedstawienia swojego stanowiska” (s. 21 uzasadnienia) wyklucza możliwość wypełnienia przesłanki art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c. - nawet, gdy rozstrzygnięcie zawiera uzasadnienie (argumentację) prawne (oraz faktyczne), co do którego strona nie miała możliwości zajęcia stanowiska.

Zdaniem apelującego Prawidłowa wykładnia przesłanki „możliwości obrony swych praw” nakazuje natomiast przyjąć, że:

a) brak możliwości wypowiedzenia się w toku postępowania przed Sądem Polubownym co do podstaw rozstrzygnięcia sądu świadczy o naruszeniu prawa strony do wysłuchania, nieodzownego elementu prawa do obrony,

b) nieuprzedzenie w toku postępowania przez Sąd Polubowny, że zamierza rozstrzygnąć sprawę na innej podstawie prawnej (i faktycznej) niż wskazana przez Powoda (w sprawie niniejszej Sąd Polubowny rozstrzygnął o

bezskuteczności Transakcji Opcji w oparciu o art. 76 k.c., której to podstawy Powód przed Sądem Polubownym w ogóle nie wskazywał), przesądza o pozbawieniu Pozwanego przed Sądem Polubownym możliwości obrony praw.

2) **naruszenie art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 321 § 1 k.p.c.** przez błędną wykładnię przesłanki sprzeczności z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej i w konsekwencji niewłaściwe niezastosowanie tego przepisu.

Apelujący podniósł, iż Sąd Okręgowy sam stwierdził, że „przeciwnik skargi wskazał kwotę 3.762.748,09 zł, która w jego ocenie byłaby mu należna i której zasądzenia się domaga, gdyby zarzut potrącenia został przez Sąd Polubowny (Arbitrażowy) uwzględniony” (s. 9 uzasadnienia), uznał jednak, że Wyrok Sądu Polubownego zasądzący kwotę dwukrotnie wyższą niż żądana przez (...) „gdyby zarzut potrącenia został przez Sąd Polubowny (Arbitrażowy) uwzględniony” nie narusza zasady dyspozycyjności (co stanowi naruszenie podstawowych zasad porządku publicznego).

Tymczasem – zdaniem apelującego – zasadne było przyjęcie, że **Sąd Polubowny naruszył zasadę dyspozycyjności** (oraz stanowiący jej urzeczywistnienie zakaz orzekania ponad żądanie) pomijając wyraźnie sformułowane żądanie pozwu (obejmujące przedstawione przez (...) jednoznaczne twierdzenie co do skutku - w zakresie wysokości roszczenia - jaki w zakresie jego roszczenia wywoła uwzględnienie przez Sąd Polubowny złożonego przez Bank oświadczenia o potrąceniu):

a) (...)w piśmie z dnia 28.08.2012 sformułował żądanie ewentualne o treści: „**W razie uwzględnienia zarzutu potrącenia wnoszę o zasądzenie 3.762.748,09 zł** (...)”, załączając do tego pisma szczegółowe wyliczenie tej kwoty (tj. wyliczenie opisujące sposób zarachowania przedstawionej przez Bank do potrącenia wierzytelności).

b) Nie było pomiędzy stronami sporu, jaki skutek wywoła złożone przez Bank oświadczenie o potrąceniu (tj. sporu co do sposobu zaliczenia wierzytelności zgłoszonej do potrącenia ani też wysokości kwoty dochodzonej przez (...)w razie uwzględnienia przez Sąd Polubowny złożonego przez Bank zarzutu potrącenia).

c) Sąd Polubowny uwzględnił podniesiony przez Bank zarzut potrącenia, co - w ocenie samego Sądu Polubownego - zaktualizowało żądanie przez (...)zasądzenia ściśle określonej kwoty 3.762.748,09 zł.

d) Pomimo powyższego, Sąd Polubowny (bez uprzedzenia Banku i umożliwienia mu zajęcia stanowiska w tej sprawie, co stanowi dodatkowe uzasadnienie zarzutu naruszenia prawa do wysłuchania - punkt 2.1. powyżej) zasądził od Banku na rzecz (...)kwotę **1.695.301,93 Euro**, czyli (i) kwotę blisko dwukrotnie wyższą, niż żądana przez (...)oraz (ii) w innej walucie, niż wskazana przez (...)w żądaniu, które sformułował na wypadek uznania przez Sąd Polubowny skuteczności zgłoszonego przez Bank zarzutu potrącenia.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego Wyroku Sądu Okręgowego z dnia 30.10.2015 w całości przez uwzględnienie skargi Banku z dnia 9.08.2013 i uchylenie Wyroku Sądu Polubownego oraz zasądzenie na rzecz Banku kosztów procesu za I instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Ponadto apelujący wnosił o zasądzenie od M. L. na rzecz Banku kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Przeciwnik skargi M. L. wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie od Skarżącego na rzecz Przeciwnika skargi zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, bowiem zarówno ustalenia faktyczne, poczynione na podstawie prawidłowej oceny materiału dowodowego, są trafne, zaś dokonana na podstawie tych ustaleń ocena prawna jest niewadliwa. Sąd Apelacyjny w pełni je podziela i przyjmuje za własne.

W pierwszym rzędzie zauważyć należy, iż formułując zarzuty apelacyjne skarżący zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie tych samych przepisów, które jego zdaniem zostały naruszone przez Sąd Arbitrażowy przy wydawaniu zaskarżonego skargą wyroku, w istocie powtarzając w apelacji argumentację przedstawioną w skardze o uchylenie wyroku sądu polubownego. Tymczasem do zarzutów skargi Sąd pierwszej instancji odniósł się w sposób szczegółowy i wyczerpujący, zgodnie ze swoją kognicją oceniając jedynie spełnienie tych przesłanek, które mogły stanowić podstawę uchylenia zaskarżonego wyroku w myśl art. 1206 § 1 i 2 k.p.c. Trafnie przy tym Sąd Okręgowy zauważył, iż postępowanie ze skargi o uchylenie wyroku ma szczególny charakter i skarga nie może być traktowana jako zwykły środek zaskarżenia. Jednakże treść zarzutów sformułowanych w skardze, a w szczególności ich argumentacja, zdaje się wskazywać, iż skarżący w istocie wnosił, aby Sąd powszechny dokonał weryfikacji zaskarżonego wyroku sądu polubownego w takim zakresie, jak czyni to Sąd drugiej instancji rozpoznający apelację i oceniający prawidłowość zarówno stosowania przez sąd pierwszej instancji prawa materialnego, jak i procesowego.

Podkreślić należy, iż w piśmiennictwie zwraca się uwagę na złożony charakter skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego i jej cechy nadzwyczajnego środka odwoławczego. Konsekwencją poddania sporu pod rozstrzygnięcie takiego sądu jest ograniczenie wpływu sądu powszechnego na to, jak taki spór zostanie rozstrzygnięty. Sądy rozpoznając skargę nie badają wyroków sądów polubownych co do meritum, kontrolując je tylko w ograniczonym zakresie - wyłącznie co do przesłanek określonych w art. 1206 k.p.c. (E. Marszałkowska-Krzesłowska, R. Morek: Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, Warszawa, podobnie M. Łaszczuk, J. Szpara (w:) System prawa handlowego, t. 8, s. 588 i n.).

Również w orzecznictwie podkreśla się odrębny charakter postępowania przed sądem polubownym oraz ograniczoną kognicję sądu powszechnego rozpoznającego skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego. W postanowieniu z dnia 9 lipca 2008 roku (V CZ 42/08, LEX 465913) Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż „istnieje bardzo duża autonomia postępowania polubownego, całkowicie zgodna z zamierzeniami ustawodawcy, wydatnie ograniczająca możliwości kontrolne sądu powszechnego. Podstawowym celem tej regulacji prawnej jest szybkość postępowania w załatwianiu sporów cywilnoprawnych, a nie tworzenie dodatkowej fazy postępowania przedsądowego. Strony decydujące się na poddanie sporu sądowi polubownemu muszą się więc liczyć z tymi uwarunkowaniami, polegającymi także na nikłej kontroli zewnętrznej jego wyroków.” Podobnie w wyroku z dnia 11 maja 2007 roku (I CSK 82/07, LEX 320012), Sąd Najwyższy stwierdził, że przyjmując zapis na sąd polubowny, strony same ograniczają swoje konstytucyjne prawo do sądu oraz że uchylenie wyroku sądu polubownego może nastąpić wyłącznie z przyczyn wymienionych w art. 1206 k.p.c. Sąd nie może w ramach postępowania o uchylenie wyroku sądu polubownego rozpoznawać merytorycznie sporu pomiędzy stronami postępowania arbitrażowego. Z kolei w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 maja 2014 r. (II CSK 557/13, LEX nr 1491130) Sąd Najwyższy stwierdził, iż : **„Kognicja sądu powszechnego rozpoznającego skargę nie obejmuje, co do zasady, kontroli zgodności wyroku sądu polubownego z prawem materialnym, ani badania czy ma on oparcie w faktach wskazanych w jego uzasadnieniu** (m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 grudnia 2004 r., I CK 405/04, niepubl., z dnia 8 grudnia 2006 r., V CSK 321/06, niepubl., z dnia 11 maja 2007 r., I CSK 82/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 64, z dnia 3 września 2009 r., I CSK 53/09, niepubl.). (...) Naruszenie przez sąd polubowny prawa materialnego właściwego dla rozstrzyganej sprawy, którym co do zasady jest związany na podstawie art. 1194 § 1 k.p.c., podlega kontroli sądu powszechnego rozpoznającego skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego jedynie pod kątem zastosowania klauzuli porządku publicznego - z urzędu lub na podstawie zarzutu skargi. **Sama tylko nieprawidłowa wykładnia prawa materialnego, ani też jego niewłaściwe zastosowanie przez sąd polubowny nie uzasadnia uwzględnienia skargi. Naruszenie prawa materialnego będzie stanowić podstawę uchylenia wyroku jedynie wówczas, gdy jego skutki nie dają się pogodzić z podstawowymi zasadami porządku prawnego. (...) wykładnia tego pojęcia powinna mieć charakter zawężający** i jak podnosi się w orzecznictwie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2007 r., I CSK 82/07) przeprowadzana ad casum ocena, czy orzeczenie narusza podstawowe zasady porządku publicznego powinna być dokonywana ostrożnie. **Strony dokonując wyboru polegającego na poddaniu sporu rozstrzygnięciu sądu polubownego, w którym mogą uzyskać szybsze niż przed sądem powszechnym rozstrzygnięcie sprawy, powinny jednocześnie mieć na uwadze, że wiąże się on z rezygnacją z niektórych gwarancji procesowych obowiązujących w postępowaniu sądowym**

i liczyć się z ograniczonym zakresem kontroli sądu powszechnego w odniesieniu do wyroku wydanego w postępowaniu polubownym.”

Niedopuszczalne jest zatem, aby sąd powszechny badał, czy sąd polubowny dokonał właściwych ustaleń faktycznych i prawnych, ani też aby działał jako sąd drugiej instancji. Zgodnie z poglądem ustalonym w orzecznictwie postępowanie przed sądem państwowym nie ma charakteru kontrolnego, właściwego dla sądu powszechnego drugiej instancji i jest ograniczone do wyraźnie wskazanych przepisami przesłanek, stanowiących dopuszczalne podstawy prawne skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 roku, I CSK 286/11, LEX 1163156).

Przyczyny uchylenia wyroku sądu polubownego nie stanowi zatem ani uchybienie przez ten sąd przepisom postępowania, ani naruszenie prawa materialnego – o ile nie ma charakteru kwalifikowanego, tj. prowadzącego do sprzeczności wyroku z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP. Tymczasem argumentacja skarżącego sprowadza się do twierdzenia o uchybieniu przez sąd polubowny podstawowym zasadom porządku prawnego z przyczyn takich jakie mogłyby być podniesione jako zarzut w zwykłym środku odwoławczym.

Apelujący wnosząc skargę o uchylenie wyroku Sądu Polubownego oparł ją na dwóch podstawach – pozbawienia go przed Sądem Polubownym możliwości obrony jego praw oraz sprzeczności wyroku z podstawowymi zasadami porządku prawnego – przy czym druga podstawa wiązała się z zarzutami naruszenia zarówno podstawowych zasad procesowych, jak prawa materialnego.

W wyroku z dnia 9 marca 2012 r., I CSK 312/11 (LEX nr 1163190), Sąd Najwyższy przyjął, że procesowy porządek publiczny może być podstawą oceny wyroku sądu polubownego w dwóch aspektach. Po pierwsze, ocenie podlega zgodność procedury, która doprowadziła do wydania wyroku sądu polubownego, z podstawowymi procesowymi zasadami porządku prawnego, a po drugie, skutki wyroku arbitrażowego z punktu widzenia ich zgodności z procesowym porządkiem publicznym, tj. czy dają się one pogodzić z systemem prawa procesowego, np. czy nie naruszają powagi rzeczy osądzonej, praw osób trzecich.

W orzecznictwie do podstawowych zasad porządku prawnego w aspekcie prawa materialnego zaliczono m.in. zasadę odpowiedzialności cywilnej za wyrządzoną szkodę (wyrok SN z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 286/11, LEX nr 1163156), zasadę restytucyjnego charakteru odpowiedzialności odszkodowawczej (np. wyrok SN z dnia 13 lutego 2014 r., V CSK 45/13 z glosą A. Orzeł, OSP 2015, z. 6, s. 858), zasadę pacta sunt servanda (np. wyrok SN z dnia 11 sierpnia 2005 r., V CSK 86/05, LEX nr 371463), zasadę wolności gospodarczej i swobodę umów, zasadę sprawiedliwości kontraktowej (np. wyrok SN z dnia 13 lutego 2014 r., V CSK 45/13, LEX nr 1472172), zasadę ochrony praw majątkowych (wyrok SN z dnia 11 marca 2011 r., II CSK 385/10, OSNC 2011, nr 12, poz. 135), zasadę autonomii woli stron i równości podmiotów (np. wyrok SN z dnia 9 marca 2012 r., I CSK 312/11, LEX nr 1163190).

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można uznać za zasadny zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy ani art. 1206 § 1 pkt. 2 k.p.c., ani art. 1206 § 2 pkt. 2 k.p.c.

Żądanie uchylenia wyroku sądu polubownego będzie uzasadnione, jeżeli strona wykaze, że w postępowaniu przed sądem polubownym była pozbawiona możliwości obrony swych praw (art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c.). Przepis ten odnosi się do konieczności przestrzegania w postępowaniu arbitrażowym zasady równości stron, wysłuchania stron i możliwości ustosunkowania się przez stronę do dowodów i twierdzeń przedstawionych przez stronę przeciwną (art. 1183). Nie każde jednak zaniechanie dopuszczenia przez sąd polubowny środka dowodowego musi prowadzić koniecznie do pozbawienia strony możliwości obrony. Dopiero wtedy, gdy sąd polubowny w ogóle nie wysłuchał strony lub nie umożliwił jej złożenia oświadczeń, można mówić, że strona została pozbawiona możliwości obrony swoich praw. Zgodnie z wyrokiem SN z dnia 13 grudnia 2006 r., II CSK 289/06 (Orzecznictwo Sądów w Sprawach (...) 2007, nr 12, poz. 123), pozbawienie strony możliwości obrony jej praw stanowi względną przyczynę uchylenia orzeczenia sądu polubownego, powoduje jego uchylenie tylko wtedy, jeżeli wpłynęło na treść orzeczenia.

Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw, w rozumieniu art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c. należy więc utożsamiać z obiektywnym uniemożliwieniem stronie podjęcia takich czynności, które w istocie zmieniają jej pozycję procesową. Najczęściej więc będą to takie czynności, bez których dokonania strona istotnie pozbawia siebie realnej możliwości uzyskania dla siebie korzystnego rozstrzygnięcia. Strona zostaje pozbawiona możliwości działania tylko wtedy, gdy doszło do całkowitego pozbawienia jej możliwości obrony swych praw, a więc gdy znalazła się w takiej sytuacji, która uniemożliwia, a nie tylko utrudnia lub ograniczyła popieranie przed sądem dochodzonych żądań (por. post. SN z dnia 25 lipca 2013 roku, II CZ 19/13). Ocena, czy doszło do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, powinna być dokonywana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy, a analizę, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania, trzeba rozpocząć od rozważenia, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, a następnie ustalić, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu; w końcu zaś ocenić, czy pomimo zaistnienia tych okoliczności strona mogła bronić swych praw w procesie. Dopiero w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych przesłanek należy przyjąć, że strona została pozbawiona możliwości działania (por. wyr. SN z dnia 16 grudnia 2011 roku, V CSK 21/11).

W ocenie Sądu pierwszej instancji przesłanka warunkująca żądanie uchylenia orzeczenia nie została spełniona i Sąd Apelacyjny ocenę tę podziela w całej rozciągłości. Wbrew bowiem twierdzeniom Skarżącego nie został on w żadnym momencie postępowania przed Sądem Polubownym pozbawiony możliwości obrony swych praw. W istocie argumentacja powołana przez Skarżącego na uzasadnienie przedmiotowego zarzutu pokrywa się z opisanymi poniżej zarzutami naruszenia prawa do bycia wysłuchanym oraz naruszenia zasady kontradiktoryjności, w kontekście podstawy skargi związanej z naruszeniem klauzuli porządku publicznego, zatem rozważania Sądu drugiej instancji w tej materii dotyczą zarzutów odnoszących się do obu tych podstaw.

W sprawie rozpoznawanej przed sądem polubownym Zespół Orzekający prowadził postępowanie z poszanowaniem prawa każdej strony do udziału w tym postępowaniu, przedstawiania swoich żądań oraz stanowiska w odniesieniu do żądań strony przeciwnej. Świadczy o tym choćby objętość akt postępowania arbitrażowego oraz liczba i treść pism procesowych składanych przez każdą ze stron w toku postępowania. Słusznie zatem uznał Sąd pierwszej instancji, iż w postępowaniu przed Sądem Polubownym nie doszło do naruszenia prawa do wysłuchania, ani też naruszenia zasady kontradiktoryjności. Obie strony w toku postępowania mogły składać pisma procesowe i przedstawiać dowody na uzasadnienie swoich twierdzeń. Strony, zgodnie z art. 1183 k.p.c., w postępowaniu przed Sądem Polubownym były traktowane równoprawnie. Brak było jednocześnie w zapisie na sąd polubowny postanowień naruszających zasadę równości stron, w szczególności uprawniających tylko jedną stronę do wytoczenia powództwa przed sądem polubownym. Skarżący (Pozwany) brał czynny udział w każdej rozprawie przed sądem arbitrażowym; przedłożył szereg pism procesowych z obszerną argumentacją, w tym ustosunkował się do każdego z pism Przeciwnika (Powoda).

Skarżący swoje prawo do bycia wysłuchanym realizował wielokrotnie – po raz pierwszy już w odpowiedzi na pozew z dnia 4 października 2011 r., w której odniósł się do zarzutu nieważności Transakcji z uwagi na naruszenie zasad współżycia społecznego, względnie z uwagi na skuteczne uchylenie się od oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu i podstęp, a także odniósł się do zarzutu braku umocowania K. J. do zawierania spornych Transakcji. Jednym z kluczowych argumentów Skarżącego, potwierdzającym w jego ocenie ważność Transakcji była podnoszona przez Skarżącego okoliczność podpisania przez Przeciwnika dokumentów w postaci pisemnych Potwierdzeń Transakcji (stanowiących oświadczenia wiedzy zgodnie z Umową Ramową), przesłanych już po rozmowie telefonicznej z dnia 13 sierpnia 2008 r., około 18 sierpnia 2008 r., które Skarżący uznawał za potwierdzenia ważności Transakcji, konwalidujące ewentualne braki oświadczeń woli składanych w dniu 13 sierpnia 2008 r.

W piśmie procesowym z dnia 9 marca 2012 r., Skarżący podtrzymał wszystkie zarzuty zaprezentowane w odpowiedzi na pozew, a dodatkowo przedstawił uzupełniającą argumentację w zakresie podnoszonej przez Przeciwnika kwestii niezawarcia Transakcji, sprowadzającą się w istocie do ponownego odwołania się Skarżącego do okoliczności podpisania przez Przeciwnika potwierdzeń transakcji, jako konwalidującej skuteczne zawarcie Transakcji. Skarżący w tym piśmie, w sposób kompleksowy i ogólny odniósł się do zarzutu braku skutecznego zawarcia Transakcji w ogóle

(niezależnie od przyczyn) - z uwagi na treść dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy, a dopiero w dalszej części odniósł się do zarzutu niezgodnienia premii opcyjnych.

W dniu 1 sierpnia 2012 r. Skarżący podniósł zarzut potrącenia, a następnie w pismach procesowych z dnia 20 sierpnia 2012 r. i 11 października 2012 r., Skarżący w pełni podtrzymał dotychczasowe stanowisko, wskazując, że transakcje opcyjne z dnia 13 sierpnia 2008 r. są istniejące, ważne i skutecznie zawarte.

W świetle powyższego prawidłowo Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, iż Sąd Polubowny dał Skarżącemu pełną swobodę przedstawienia swojego stanowiska w spornej kwestii skutecznego zawarcia Transakcji z uwagi na treść dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy i Skarżący, odnosząc się do tego zarzutu, powołał się na okoliczność konwalidacji czynności prawnej poprzez podpisanie Potwierdzeń Transakcji. Nie ma więc żadnych podstaw, aby uważać, że Skarżący podniósłby jakąkolwiek inną argumentację aniżeli konwalidacja czynności prawnej, w sytuacji gdyby Przeciwnik jako przyczynę niezawarcia Transakcji explicite podał naruszenie pactum de forma w odniesieniu do transakcji niestandardowych.

Wobec faktu żądania przez Przeciwnika skargi w procesie przed Sądem Polubownym zwrotu nienależnego świadczenia z uwagi na brak zobowiązania Przeciwnika wynikający z niezawarcia Transakcji lub nieważności Transakcji i powołania twierdzeń oraz dowodów uzasadniających przesłanki z art. 410 k.c., to na Skarżącym jako Pozwanym spoczywał procesowy obowiązek, a zarazem prawo przedstawienia zarzutów, które mogły mieć charakter niweczący i mogły polegać, albo na samym zaprzeczeniu twierdzeniom Przeciwnika, albo na wykazaniu okoliczności przeciwnych. Skarżącemu zostało w pełni zagwarantowane prawo do wysłuchania, albowiem Skarżący zaprzeczył roszczeniu Przeciwnika co do zasady i przedstawił twierdzenia, że Transakcja była istniejąca oraz ważnie i skutecznie zawarta, a wreszcie odniósł się do zarzutu braku skutecznego zawarcia Transakcji z uwagi na treść Umowy Ramowej, powołując się na następczą konwalidację czynności prawnej. Ponadto Skarżący powołał dowody i argumentację prawną na uzasadnienie swoich twierdzeń. Wobec powyższego, należało uznać, iż Sąd Polubowny miał pełną wiedzę co do stanowiska Skarżącego (Pozwanego) w zakresie istnienia, ważności i skuteczności Transakcji. Tym samym, Sąd Polubowny oceniając treść zapisów Umowy Ramowej i Regulaminów oraz dochodząc do konkluzji, że od strony prawnej doszło do niezachowania umówionej formy szczególnej, uczynił to po rozważeniu stanowisk obu stron, w tym stanowiska Skarżącego. Nie sposób racjonalnie twierdzić, aby Sąd Polubowny nie uwzględniał stanowiska Skarżącego w zakresie istnienia, ważności i skuteczności Transakcji, skoro już w części historycznej przedstawił obszerny zarys argumentacji obu stron. Sąd Polubowny rozważył stanowisko Skarżącego, jednakże, w oparciu o niesporny stan faktyczny i materiał dowodowy w postaci Umowy Ramowej, Regulaminów oraz nagrań rozmów telefonicznych, doszedł do wniosku, że rację ma Przeciwnik skargi twierdzący, że Transakcja nie została w ogóle skutecznie zawarta. Nie jest zatem słuszny zarzut apelującego co do wadliwej oceny tej okoliczności przez Sąd Okręgowy.

Odnosząc się do kolejnej argumentacji strony skarżącej trafnie Sąd pierwszej instancji uznał, że Sąd Polubowny nie przekroczył ani granic podstawy faktycznej, ani też podstawy prawnej powództwa. Powód (Przeciwnik skargi) od początku sprawy przed Sądem Polubownym domagał się bowiem zasądzenia od Pozwanego (Skarżącego) zwrotu nienależnego świadczenia, jakie zostało uiszczzone w ramach wykonania transakcji złożonej z opcji walutowych z dnia 13 sierpnia 2008 r., uznanej przez Powoda za nieważną. W replice na odpowiedź na pozew z dnia 9 lutego 2012 r. oraz w kolejnym piśmie procesowym z dnia 12 marca 2012 r., Powód uzupełnił argumentację zawartą w pozwie w ten sposób, że w pierwszej kolejności podniósł, iż roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia jest zasadne, bo w ogóle nie doszło do skutecznego zawarcia Transakcji, z uwagi na brak uzgodnienia przez strony w toku rozmowy telefonicznej wymaganych warunków Transakcji, w szczególności premii opcyjnej, uznanej za essentialia negotii transakcji opcji walutowych zgodnie z treścią Umowy Ramowej i załączonych do niej regulaminów: (...) Banku S.A. „Opcje walutowe” oraz Regulaminu Ogólne Warunki Współpracy z Klientami w zakresie transakcji rynku finansowego. Powód powołał także dodatkowe dowody na poparcie swoich twierdzeń w tym zakresie oraz wskazał, jako argumentację ewentualną, że Transakcja jest nieważna m.in. z uwagi na naruszenie zasad słuszności kontraktowej (art. 58 §2 k.c.), względnie brak pełnomocnictwa K. J. do zawarcia Transakcji. Okoliczności faktyczne były w istocie niesporne między stronami, a Powód w pełni udowodnił istotne dla rozstrzygnięcia sprawy fakty. Powód wykazał też, że Transakcja była pierwszą transakcją tego typu zawartą na podstawie Umowy Ramowej. Porównanie zatem ustaleń faktycznych, będących

podstawą uznania przez Sąd Polubowny, że sporna Transakcja, wobec niezachowania zastrzeżonej przez strony formy szczególnej, nie została zawarta, z okolicznościami faktycznymi podawanymi przez Przeciwnika, prowadzi do wniosku, że Sąd Polubowny oparł podstawę faktyczną swojego wyroku na okolicznościach podanych w całości i udowodnionych przez Przeciwnika skargi.

Słusznie więc Sąd pierwszej instancji uznał za niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy twierdzenie Skarżącego, jakoby „przyjęta przez Sąd Polubowny podstawa rozstrzygnięcia nie była podnoszona w toku postępowania przed Sądem Polubownym przez (...)”. Powód (Przeciwnik skargi) bowiem praktycznie od początku sporu podnosił jako główny zarzut wadliwości Transakcji, uzasadniającej żądanie zwrotu nienależnego świadczenia, właśnie okoliczność uwzględnioną ostatecznie przez Sąd Polubowny (z odmienną motywacją), tj. że do zawarcia Transakcji w ogóle nie doszło z uwagi na niedochowanie ściśle określonych warunków, wymaganych w Umowie Ramowej. Nieważność Transakcji była zaś podnoszona jako uzasadnienie ewentualne.

Istnienie bądź nieistnienie określonego zobowiązania między stronami sporu jest okolicznością prawną (a nie faktyczną), podlegającą swobodnej ocenie Sądu, niezależnie od poglądów wyrażanych na ten temat przez strony sporu, zaś nieważność czynności prawnej sąd ma obowiązek badać z urzędu – jeżeli wynika z okoliczności faktycznych przedstawionych przez strony. Stanowisko takie przyjmowane jest zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie, gdyż uwzględnienie nieważności czynności prawnej jest stosowaniem prawa materialnego, czyli wykonywaniem przez sąd konstytucyjnej funkcji wymiaru sprawiedliwości, (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 listopada 2010 r. o sygn. V CSK 142/10). W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 r. (sygn. akt II CSK 56/15) stwierdzono, iż nawet nieprawidłowe wskazanie skutków wadliwości czynności prawnej nie wyznacza granic żądania w rozumieniu art. 321 S 1 k.p.c., jak również nie uzasadnia oddalenia powództwa w wypadku, gdy sąd przyjmie inne następstwo wadliwości czynności prawnej niż to, które wskazał powód.

W niniejszej sprawie Przeciwnik skargi dostarczył wszystkich faktów i dowodów, na podstawie których Sąd Polubowny mógł dokonać stosownej oceny stosunku prawnego istniejącego (bądź nieistniejącego) między stronami. W szczególności Przeciwnik skargi opisał i wykazał faktyczny przebieg zawarcia Transakcji, jak i wykazał treść dokumentów Umowy Ramowej oraz Regulaminu Opcji. W tym stanie rzeczy nie stanowi jakiegokolwiek naruszenia to, że Sąd Polubowny, oceniając prawidłowość zawarcia Transakcji w świetle określonych w Umowie Ramowej i Regulaminie Opcji wymagań, doszedł do wniosku, że są one wadliwe w stopniu powodującym brak skutecznego zawarcia. W konsekwencji twierdzenie Skarżącego jakoby doszło do zmiany podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, jest całkowicie bezpodstawne.

Słusznie również przyjął Sąd Okręgowy, iż Sąd Polubowny nie wykroczył także ponad podstawę prawną żądania pozwu, bowiem oparł swoje rozstrzygnięcie na przepisach o nienależnym świadczeniu, którą to podstawę prawną Powód wskazał w pozwie oraz podtrzymywał w toku całego sporu. Sąd Polubowny nieco odmiennie ocenił jedynie argumenty prawne przemawiające za brakiem dojścia do skutku Transakcji, na podstawie której doszło nienależnie do spełnienia świadczenia przez powoda, bowiem uznał, że nie została zachowana forma szczególna dla zawarcia Transakcji, wymagana zgodnie z treścią Umowy Ramowej. Oznacza to, że główna podstawa prawna roszczenia wskazywana przez Sąd Polubowny jest tożsamą z podstawą, z której Przeciwnik skargi wywodził swoje roszczenie procesowe. Trafnie zatem Sąd pierwszej instancji uznał, iż określona ocena prawna wykazanych okoliczności faktycznych, skutkująca przyznaniem racji Przeciwnikowi skargi, że roszczenie mu się należy z powodu braku skutecznego zawarcia Transakcji – nie stanowi żadnego uchybienia procesowego, a jedynie istotę wypełnienia roli procesowej sądu – osadzającego sprawę w oparciu o własną wiedzę i ocenę prawną. Sąd Polubowny dokonał jedynie subsumcji pod właściwą normę prawa materialnego roszczenia Przeciwnika skargi, na które to roszczenie składało się żądanie i przytoczone okoliczności faktyczne. Sąd nie jest bowiem związany oceną prawną stron, a zatem mógł oprzeć uzasadnienie rozstrzygnięcia na nieco innej argumentacji prawnej, aniżeli wskazywana przez Przeciwnika skargi – jakkolwiek również opierającą się na niezachowaniu wymogów zawarcia Transakcji, wynikających z Umowy Ramowej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powoływanie się w uzasadnieniu apelacji na orzecznictwo Sądu Najwyższego jest o tyle nieadekwatne, że cytowane orzeczenia zostały wydane na tle innych stanów faktycznych i żadne z powołanych orzeczeń nie dotyczy kwestii przyjęcia przez Sąd odmiennej oceny prawnej, jak miało to miejsce w sprawie niniejszej.

Kolejny zarzut Skarżącego – naruszenia zasady dyspozycyjności – jest w istocie powtórzeniem twierdzeń zawartych w skardze w przedmiocie orzeczenia wbrew żądaniu ewentualnemu Przeciwnika skargi. Odnosząc się do tego zarzutu, wskazać należy, że Sąd Polubowny uwzględnił jedyne roszczenie Przeciwnika skargi, który – po ostatecznym rozszerzeniu powództwa – domagał się zasądzenia kwoty 4.000.000 euro wraz z odsetkami ustawowymi oraz kwoty 388.418,09 zł wraz z odsetkami ustawowymi. Sąd Polubowny prawidłowo uwzględnił zarzut potrącenia - kompensując odsetki oraz kwoty główne, zgodnie ze wskazanymi datami wymagalności wzajemnych roszczeń oraz wskazując na zastosowane przepisy Kodeksu cywilnego - co zostało szczegółowo wyjaśnione w uzasadnieniu wyroku tego sądu.

Przeciwnik nie zgłosił żadnego nowego roszczenia ewentualnego. W pozwie z dnia 15 lutego 2011 r., Przeciwnik skargi (Powód) zażądał od Skarżącego (Pozwanego) zapłaty następujących należności: 4.000.000 euro z odsetkami ustawowymi od dnia 15 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty oraz 388.418,09 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 15 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty. Powództwo było następnie częściowo ograniczone. Ostatecznie, pismem procesowym z dnia 11 czerwca 2012 r., Przeciwnik skargi rozszerzył powództwo w ten sposób, że jego główne żądanie zostało oznaczone jak w pozwie, tj. Przeciwnik skargi żądał od Skarżącego zwrotu nienależnego świadczenia w kwotach: 4.000.000 euro z odsetkami ustawowymi od dnia 15 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty oraz 388.418,09 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 15 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty.

Skarżący, uzasadniając rzekome naruszenie, odnosi się do pisma Przeciwnika skargi z dnia 28 sierpnia 2012 r., w którym to piśmie Przeciwnik skargi rozważał konsekwencje ewentualnego uwzględnienia zarzutu potrącenia i wyliczał kwotę, jaka w jego ocenie należeć będzie się Przeciwnikowi w wypadku uznania potrącenia za skuteczne. Jednocześnie, Przeciwnik skargi wyraźnie zastrzegł, że sformułowane przez niego żądanie zasądzenia określonej, wyliczonej kwoty w razie uwzględnienia zarzutu potrącenia - nie stanowi cofnięcia ani ograniczenia roszczenia głównego Przeciwnika (tj. kwoty 4.000.000 euro z odsetkami ustawowymi od dnia 15 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty oraz 388.418,09 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 15 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty). Treść powołanego pisma stanowiła więc wyłącznie ocenę prawną skutków potrącenia, także w odniesieniu do wyliczenia wysokości kwoty pozostałej po potrąceniu, w ramach roszczenia głównego.

Jeżeli jednak nawet uznać, że Przeciwnik skargi sformułował nowe roszczenie, to miało ono charakter ewidentnie ewentualny. Powyższe oznacza, że w pierwszej kolejności, Sąd Polubowny zobligowany był do rozpoznania roszczenia głównego. Skoro więc Sąd Polubowny rozpoznał powództwo główne, uwzględniając zarzut potrącenia i zaliczając potrąconą kwotę zgodnie z zasadami prawa cywilnego - to nie można takiemu rozstrzygnięciu stawiać zarzutu naruszenia zasady dyspozycyjności jako jednej z podstawowych zasad porządku prawnego. Słusznie zatem Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił również tego zarzutu w ramach podstawy naruszenia klauzuli porządku publicznego.

Z powyższych przyczyn – zdaniem Sądu Apelacyjnego - zgłoszone przez skarżącego omówione wyżej zarzuty, tak pod adresem Sądu Polubownego, jak i pod adresem Sądu Okręgowego, należało uznać za całkowicie bezzasadne. Klauzula porządku publicznego jak każda klauzula generalna jest niedookreślona, co pozostawia sądowi orzekającemu w konkretnej sprawie dużą dyskrecjonalność, niemniej – jak wskazano wcześniej – na jej podstawie kontrola elementów składających się na orzeczenie sądu polubownego nie może przybierać rozmiarów właściwych kontroli merytorycznej (zasadności) takiego orzeczenia. Zakaz kontroli merytorycznej (zasadności) takiego orzeczenia, związany jest z istotą stosowania klauzuli porządku publicznego. Przy jej stosowaniu nie chodzi bowiem o to, aby oceniane orzeczenie było zgodne ze wszystkimi wchodzącymi w grę bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, lecz o to, czy wywarło ono skutek sprzeczny z podstawowymi zasadami krajowego porządku prawnego (por. wyr. SN z dnia 9 marca 2012 roku, I CSK 312/11). Na podstawie wyrażonej w art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. klauzuli porządku publicznego wyrok sądu arbitrażowego ulega zatem uchyleniu wtedy, gdy zdeterminowane jego treścią skutki są nie do pogodzenia z określoną normą zaliczaną do podstawowych zasad tego porządku. Wydany przez Sąd Arbitrażowy wyrok, zaskarżony skargą w

sprawie niniejszej, nie podlegał zatem uchyleniu na wskazanej wyżej podstawie prawnej, bowiem skarżący nie wykazał, aby jego skutki naruszały normy zaliczane do podstawowych zasad prawnych, Dlatego też oddalenie skargi przez Sąd pierwszej instancji było prawidłowe.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny – uznając ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i ich ocenę prawną za prawidłowe – na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako niezasadną, o kosztach procesu za drugą instancję rozstrzygając na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c.